

KS. JERZY MYSZOR

KS. PROF. REMIGIUSZ SOBAŃSKI, REDAKTOR „ŚLĄSKICH STUDIÓW HISTORYCZNO- TEOLOGICZNYCH” (1968–1975)

Pierwszy numer „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” ukazał się w 1968 r. i stał się wydarzeniem w życiu naukowym Kościoła katowickiego, ale nie tylko. W tym samym roku, w niezbyt sprzyjającej atmosferze politycznej powstał Uniwersytet Śląski. Te dwie daty są zbieżne nieprzypadkowo. Warto przypomnieć, że idea powołania Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach ma dłuższą tradycję sięgającą lat tuż po zakończeniu II wojny światowej. W maju 1945 powstał Obywatelski Komitet Założenia Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach łącznie z Wydziałem Teologicznym, w skład którego wszedł także przedstawiciel biskupa katowickiego Stanisława Adamskiego, ks. dr Stanisław Maśliński. Bp Herbert Bednorz w liście załączonym do przesyłki z pierwszym tomem pisze: „Dzięki temu [Śląsk], który dotychczas w Polsce znany był z pracowitości ludu i duszpasterzy, zaznaczy się w pewnej mierze także w dziedzinie katolickiej myśli teologicznej i filozoficznej. Musimy o tym pamiętać m.in. dlatego, że mamy w Katowicach nowy uniwersytet śląski”¹.

Idea powołania do życia periodyku naukowego powstała w czasie zjazdu księży w Kokoszycach jesienią 1967 r. i uzyskała akceptację obecnego tam bpa H. Bednorza². W czasie narady kokoszyckiej dyskutowano nad tytułem periodyku i powołano komitet redakcyjny, na czele którego stanął ks. Remigiusz Sobański. Wprawdzie środowisko katowickich teologów skupione było wokół seminarium znajdującego się w Krakowie, jednak większą siłę przyciągania posiadało nie środowisko krakowskie, lecz lubelskie i warszawskie. Na Katolickim Uniwersytecie w Lublinie pracowali księża Franciszek Blachnicki, Romuald Rak i Joachim Kondziela a z Akademią Teologii Katolickiej w Warszawie związali się ks. Remigiusz Sobański i ks. Alfons Skowronek. W składzie wykładowców seminarium duchownego w Krakowie w 1970 r. specjalistyczne wykształcenie (co najmniej doktorat) posiadali: ks. prof. Remigiusz Sobański, ks. dr Gustaw

¹ Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach (dalej AAKat.), Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne vol. I (1968-), Bp H. Bednorz do bpów B. Kominka, P. Latuska, W. Pluty, I. Jeża, J. Strobry 16 VIII 1968.

² J. G a w o r, *Czasopisma diecezji katowickiej*, „Nasza Przeszłość” 44 (1975) 157; por. W. P a w ł o w i c z ó w n a, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” w latach 1968–1989, [w:] *Książka na Śląsku w latach 1956–1989*, Katowice 1999, 145.

Klapuch, ks. Alfons Skowronek, ks. Ludwik Orzeł, ks. Joachim Kondziela, ks. Stanisław Szymecki, ks. Stanisław Bista, ks. Jan Szurlej, ks. Franciszek Blachnicki, ks. Konrad Markłowski, ks. Jerzy Pawlik, ks. Stanisław Pisarek, ks. Romuald Rak, ks. Henryk Wencel, ks. Rudolf Zielasko³.

Śląskie Studia były drugim w kolejności periodykiem naukowym, firmowanym przez diecezję, pierwszym były „Studia Warmińskie” założone w 1964 r. z inicjatywy bpa Jana Obląka, znanego historyka Kościoła. Dopiero w latach następnych dołączyły inne diecezje: opolska, wrocławska, krakowska, poznańska, częstochowska, gdańska i płocka. W czasie obrad Konferencji Episkopatu Polski w 1970 r. oprócz słów uznania a nawet zdumienia wobec aspiracji katowickiego środowiska bp Herbert Bednorz z ust któregoś z uczestników usłyszał wątpliwość, czy było rzeczą słuszną wprowadzać w tytule określenie „Śląskie”, ponieważ rocznik reprezentuje diecezję katowicką. Bp Bednorz stwierdził, że nie trzeba zbyt poważnie brać pod uwagę tego zastrzeżenia, ponieważ powszechnie używa się „śląski” na oznaczenie terenu diecezji katowickiej⁴.

Okolicznością dodatkową, która miała wpływ na powstanie „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych”, było z pewnością ożywienie spowodowane Soborem Watykańskim II oraz być może dyskusje w otoczeniu biskupa katowickiego na temat potrzeby zwołania synodu diecezjalnego. Wszystkie wspomniane wyżej przesłanki rokowały powodzenie nowemu periodykowi naukowemu. Bp Herbert Bednorz popierając inicjatywę założenia w Katowicach periodyku naukowego, nawiązywał wyraźnie do „Roczników Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, redagowanych przed wojną przez ks. Emila Szramka. Być może, ten fakt miał decydujące znaczenie w okresie kształtowania się koncepcji ŚSHT, jako że ordynariusz katowicki miał do swego proboszcza, ks. Emila Szramka, szczególną estymę. W Słowie wstępnym do pierwszego tomu ŚSHT bp H. Bednorz wyraźnie nawiązuje do działalności naukowej ks. Emila Szramka, ale jednocześnie pośrednio wskazuje na drugą przyczynę powstania ŚSHT⁵ – założenie Uniwersytetu Śląskiego, co z całą pewnością było wyzwaniem dla ambitnego rządcy diecezji.

Jak wspomina pierwszy redaktor naczelny periodyku, ks. prof. Remigiusz Sobański, nie zastanawiano się nad profilem tematycznym, wzorując się na jedynym wówczas istniejącym, czyli na „Studiach Warmińskich”, na jego układzie treści, formacie i nakładzie. Pewne wskazówki, jeśli chodzi o profil, daje sam bp Herbert Bednorz, który przez wiele lat osobiście wpływał na kształt pisma, między innymi przez nadsyłane sugestie co do tematyki kolejnych tomów oraz zmiany w składzie jego redaktorów. W liście do kard. Stefana Wyszyńskiego z 16 VIII 1968 r., w którym przedstawia periodyk, pisze, że ŚSHT mają być wyrazem zainteresowań nauko-

³ *Rocznik Diecezji Katowickiej* 1970, 25–27.

⁴ AAKat. Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne vol. 1 (1968-), Bednorz do Sobańskiego 11 IX 1970. Prawdopodobnie chodzi o bpa Wyciska z Opola.

⁵ Bp H. Bednorz, *Słowo wstępne*, ŚSHT 1 (1968) 6.

wych i pastoralnych profesorów Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego. Nie powinny być czysto teoretyczne, ale pastoralne i dotyczyć konkretnych pastoralnych, posoborowych potrzeb Kościoła w Polsce, a szczególnie w regionie śląskim⁶.

„Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” pomyślane były początkowo jako cykliczny periodyk, niekoniecznie jako rocznik. Periodyk po dzień dzisiejszy jest własnością diecezji i ukazuje się w wydawnictwie „Księgarnia św. Jacka” w nakładzie 850–1000 egzemplarzy. Okładkę studiów (I–III) zaprojektowała Irena Binder, projektantem okładki tomu IV i następnych jest Paweł Wilczek. Z tym, że od tomu XI okładka uległa pewnej modyfikacji z zachowaniem dominującego na okładce orła piastowskiego. Do 1988 r. (tom 14: 1981) drukowany był w Cieszyńskiej Drukarni Wydawniczej w Cieszynie, pozostałe w Drukarni Diecezjalnej w Katowicach⁷. W 1970 r. wydrukowano dwa tomy (2: 1969; 3: 1970), z tym, że tom trzeci posiadał zezwolenie kierownika Wydziału d/s Wyznań w Katowicach Edmunda Łaty z 9 XII 1970 r. na publikację w postaci rocznika⁸. Tom czwarty ukazał się już jako rocznik – 1971.

Problemy z utrzymaniem cyklu rocznego będą trwały aż do końca lat osiemdziesiątych. Na ten stan rzeczy wpływ miało wiele czynników. Pomysłodawcy założenia ŚSHT mieli prawo liczyć na to, że w szufladach śląskich teologów znajdzie się wystarczająco wiele publikacji, którymi można będzie zapłacić kolejne tomy Studiów. Wbrew oczekiwaniom szuflady księży katowickich, rzekomo pełne tekstów gotowych do druku, okazały się puste. Trzeba było szukać autorów spoza diecezji. Olbrzymie komplikacje w cyklu redakcyjnym i wydawniczym wprowadził zwłaszcza stan wojenny. Ówczesna redakcja, aby nadrobić opóźnienia wprowadzone przez przeszkody stanu wojennego i inne związane z pracą wydawnictwa i drukarni, wprowadziła kilka podwójnych tomów.

Od pierwszego tomu ŚSHT posiadały „nihil obstat”, ale dopiero w grudniu 1970 r. otrzymały stałą komisję cenzorów. Należeli do niej obok ks. R. Sobańskiego – ks. K. Markłowski, ks. R. Rak i ks. R. Zielasko⁹. Po 129 konferencji Episkopatu Polski wszystkie kurie diecezjalne otrzymały polecenie upowszechniania komunikatu o zakazie wydawania i upowszechniania książek, artykułów, wywiadów i informacji dotyczących stosunków Kościół – Państwo bez uprzedniej konsultacji z Sekretariatem Episkopatu Polski¹⁰. W mniejszym stopniu dotyczyło to ŚSHT, na łamach których

⁶ AAKat. Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne vol. 1 (1968-), Bednorz do Wyszyńskiego 16 VIII 1968.

⁷ W. P a w ł o w i c z ó w n a, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” w latach..., 144–153. Z jednym wyjątkiem, tom 27/28 za 1994–95 tzw. Jubileuszowy, wydrukowany został w Cieszynie.

⁸ Tom II posiada imprimatur z datą 19 V 1969, a tom III – 12 IV 1970, natomiast zezwolenie Jerzego Ziętka na druk rocznika jest datowane z grudnia 1970 r., por. AAKat. Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne vol. 1 (1968-). Łata do Bednorza 9 XII 1970.

⁹ AAKat. Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne vol. 1 (1968-), dekret z 15 XII 1970.

¹⁰ AAKat. Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne vol. 1 (1968-), Komunikat Sekretariatu Episkopatu Polski z 10 II 1972.

w zasadzie do lat osiemdziesiątych nie publikowano artykułów z pogranicza polityki, stąd nie miano także kłopotów z cenzurą państwową. Pierwsze artykuły nawiązujące wprost do sytuacji społeczno-politycznej w Polsce pojawiły się dopiero w tomie 21 za rok 1988, ale wydrukowanym we wrześniu 1990 r.¹¹

W pierwszym składzie redakcji znajdujemy trzy osoby: ks. Gustaw Klapuch, ks. Alfons Skowronek i ks. Remigiusz Sobański. W dokumentacji SSHT brak formalnego powołania członków redakcji i podziału funkcji, jednakże skądinąd wiadomo, że redaktorem naczelnym odpowiedzialnym za periodyk był ks. Remigiusz Sobański. Być może, nie jest sprawą przypadku, że II tom czasopisma nie posiada w stopce nazwisk redaktorów tylko uwagę: „Redaguje: Komitet”. Za tym określeniem, jak wszystko na to wskazuje, kryje się sam Redaktor naczelny, który tom zredagował samodzielnie. Trzeci tom SSHT firmowany jest przez ks. Remigiusza Sobańskiego i ks. Stanisława Bistę, ten drugi notabene także nie otrzymał formalnie dekretu powołującego do redakcji, a poprzedni członkowie nie zostali odwołani. W czwartym tomie do składu redakcji powraca ks. Alfons Skowronek. W pracach nad ósmym tomem poza ks. R. Sobańskim, ks. S. Bistą, ks. A. Skowronkiem udział wzięła dr Irena Mierzwa.

Ten krótki przegląd zmian składu redakcji pozwala na wysunięcie wniosku, że jedynie ks. Remigiusz Sobański otrzymał ustną nominację na naczelnego redaktora a skład redakcji jest chyba odzwierciedleniem zaangażowania wymienionych osób w pracach nad poszczególnymi tomami. Do grona członków redakcji, chociaż nieformalnych, można by zaliczyć jeszcze ks. Franciszka Maronia, który od drugiego tomu systematycznie nadsyłał do redakcji artykuły, przeglądy i sprawozdania bibliograficzne tematycznie związane z historią Kościoła na Śląsku, i praktycznie odpowiedzialny był za redagowanie części historycznej.

Struktura pierwszego tomu: Artykuły, Miscellanea, Uwagi praktyczne, Notatki wydawnicze, Recenzje, Informacje została zachowana we wszystkich rocznikach redagowanych w okresie 1968–1975. Jest charakterystyczne, że w tomach następnych, wbrew pierwotnej idei „praktyczności” odstąpiono od redagowania działu „Uwagi praktyczne”. W piątym tomie za rok 1972 wszedł osobny dział „Materiały źródłowe” wypełniany wyłącznie przez ks. Franciszka Maronia. Ten nowy dział, bardzo cenny ze względu na przedruki materiałów źródłowych poświęconych historii Kościoła na Śląsku, stał się nieocenionym materiałem badawczym dla wielu historyków zajmujących się dziejami lokalnego Kościoła. Widać w tej inicjatywie kontynuację przedwojennej serii „Fontes” wydawanej w Katowicach przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk na Śląsku.

Tematyka wielu artykułów drukowanych na łamach Śląskich Studiów w pierwszych ośmiu tomach odzwierciedla zainteresowania badawcze au-

¹¹ Były to materiały z Sympozjum nt. Udział katolików świeckich w życiu publicznym, które odbyło się w dniach 14 V – 7 VI 1988 r. w Katowicach.

torów. W wielu przypadkach *Studia* były jedyną możliwością publikacji przynajmniej części prac magisterskich czy doktorskich. Czasem artykuł zapowiadał dopiero karierę naukową, a z pewnością był nobilitacją naukową dla jego autora. W świetle zachowanej, choć niekompletnej dokumentacji działalności redakcji rocznika, wynika, że wszystkie artykuły przechodziły proces wewnętrznej recenzji, a niektóre budzące szczególne wątpliwości kierowano na zewnątrz do recenzji specjalistycznej.

Wydawca, to jest Księgarnia św. Jacka, począwszy od pierwszego tomu zauważył, że istnieją poważne kłopoty ze zbytem. I nie w tym rzecz, że miał to być rocznik w pełni rentowny, co było niemożliwe, ale sądzono, że znajdzie szeroki krąg odbiorców przede wszystkim w diecezji. Biorąc pod uwagę fakt, iż diecezja w 1967 r. liczyła blisko 800 księży i ok. 200 kleryków, wydawnictwo miało nadzieję, że 1000 nakład znajdzie nabywców. Tak się jednak nie stało i dlatego w 1971 r. bp Bednorz zwrócił się do ówczesnego rektora Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, ks. Stanisława Szymeckiego z poleceniem, aby wśród kleryków rozprowadzać kolejne tomy rocznika z 20 % rabatem. Polecił także, aby każda parafia wykupiła jeden egzemplarz rocznika¹². Zarządzenia w sprawie rozprowadzania nie spotkały się w diecezji z entuzjazmem i zakłóciły w pewnym stopniu pozytywny odbiór czasopisma na wiele lat.

Należy także wziąć pod uwagę niezbyt sprzyjającą atmosferę, jaka się wytworzyła w diecezji wokół nauki i jej uprawiania. Wśród duchowieństwa, jak zauważyli dziekani na licznych konferencjach dekanalnych, upowszechniły się, zwłaszcza wśród młodszego duchowieństwa, postawy aintelektualne. Większy odzew znajdowały natomiast zasady bardzo praktycznego, wręcz technicznego rozwiązywania problemów duszpasterskich¹³. Dowodzić to może zaistnienia pewnej zaskakującej zmiany pokoleniowej, ponieważ spośród starszej generacji duszpasterzy, wykształconych na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wrocławskiego i na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego wielu na własny użytek zajmowało się wybranymi dziedzinami teologicznymi i reprezentowało bardzo wysoki poziom naukowy, o czym świadczą między innymi zasoby ich prywatnych bibliotek i samodzielnie prowadzone prace badawcze.

Te i inne trudności wywołały dyskusję redakcyjną, opublikowaną na łamach 8 tomu ŚSHT (1975). Treść dyskusji pośrednio ujawnia wszystkie życzenia i wątpliwości wysuwane pod adresem czasopisma wychodzące ze strony księży pracujących w duszpasterstwie a pośrednio i biskupa. W dyskusji redakcyjnej (28 XI 1974) z udziałem ks. R. Sobańskiego, ks. S. Bisty, ks. A. Skowronka i I. Mierzwy zastanawiano się nad dotychczasowymi osiągnięciami i słabościami rocznika. Szukano rozwiązania problemu polegającego na pogodzeniu wymagań stawianych przez czytelnika

¹² AAKat. Śląskie *Studia Historyczno-Teologiczne* vol. 1 (1968-), Bednorz do Szymeckiego 1971.

¹³ Por. S. B i s t a, *W poszukiwaniu właściwego kształtu posługi kapłańskiej. Z prac Podkomisji Kapłańskiej I Synodu Diecezji Katowickiej*, ŚSHT 8 (1975) 280.

ogólnopolskiego z tematyką ściśle zakorzenioną w regionie. Poszerzenie działu regionalnego, zapewne postulowane przez biskupa katowickiego i duszpasterzy, stało się centralnym problemem dyskusji. Zastanawiano się nad tym: czy i w jakim stopniu tematyka regionalna może być interesująca dla czytelnika ogólnopolskiego. Zasygnalizowano swego rodzaju sprzężenie zwrotne: jeśli postuluje się dominację konkretnych tematów o charakterze regionalnym, to nie można zapomnieć, że owe problemy regionalne potrzebują refleksji teologicznej – teoretycznej. Byłoby dużym zubożeniem zajmować się wyłącznie pastoralnymi, praktycznymi aspektami duszpasterstwa diecezjalnego, bez prób teologicznego wyjaśnienia zasad realizowania się Kościoła we wspólnocie bardzo wyraźnie zdeterminowanej społecznie, kulturowo i politycznie. Dlatego postulowano, aby periodyk zachował we właściwej proporcji artykuły ściśle naukowe obok działu praktycznego¹⁴.

Ks. prof. Remigiusz Sobański redagował osiem tomów ŚSHT (1968–1975). Dn. 4 lutego 1976 r., a więc w kilka miesięcy po dyskusji, biskup powołał nowy skład redakcji. Naczelnym redaktorem został mianowany ks. Romuald Rak, pozostałymi członkami redakcji: ks. Joachim Kondzieła, ks. Stanisław Pisarek, ks. Benedykt Woźnica i Irena Mierzwa¹⁵. Nie była to czysto rutynowa wymiana, lecz posunięcie, z którym biskup katowicki wiązał pewne nadzieje. W chwili powoływania do życia periodyku nie zastanawiano się prawdopodobnie nad zasadami jego rozprowadzania i zbytu. Postulat biskupa, aby ŚSHT nie były czysto teoretyczne ale przede wszystkim pastoralne, związany był z oczekiwaniem, że przeciętny duszpasterz, nie tylko śląski, weźmie do ręki studia licząc, że znajdzie w nich inspirację w swojej praktyce parafialnej. Istnieją pewne przesłanki pozwalające na wysunięcie przypuszczenia, że tekst dyskusji redakcyjnej opublikowany na łamach ósmego tomu mógł pośrednio przyczynić się do zmiany składu redakcji. Postulaty wysunięte przez uczestników dyskusji mogły uświadomić rządcy diecezji, że program tematyczny i dobór autorów publikujących na łamach „Śląskich Studiów Historyczno-Teologicznych” rozmija się z jego oczekiwaniami.

¹⁴ *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne. Profil rocznika i zamierzenia. (Dyskusja redakcyjna)*, ŚSHT 8 (1975) 163–166. Za wszelkie informacje o pierwszych latach istnienia ŚSHT składam podziękowanie redaktorowi, ks. R. Sobańskiemu.

¹⁵ AAKat. *Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne* vol. I (1968-), Dekret z 4 II 1976.